

**(Corriere Dello Sport - G.D'Ubaldo) Spalletti-Totti, wielki chłód. Nie rozmawiają od marca i jednym z momentów tarcia było Palermo, 12 marca, przy okazji wyjazdowego spotkania z Palermo, gdy kapitan nie wszedł na ostatnie minuty, usprawiedliwiając odrzucenie bólem pleców. Tą wersję powtórzy zaraz potem w telewizji Chivu.**

Spalletti odniósł się do tego epizodu w niedzielę wieczorem. Trener powiedział też, że poprosił Tottiego, aby wyjaśnił swoją rolę w przyszłości. Przedwczoraj Totti przyszedł trenować regularnie w Trigorii, żartował z niektórymi, potem wrócił do domu. Nie rozmawiał ze Spallettim. Kapitan (jeszcze przez kilka tygodni) pragnie odgrywać rolę w obszarze technicznym, "na ważnym stanowisku kierowniczym" w sektorze, tak jak podpisał w ostatnim kontrakcie. Chciałby mieć aktywną rolę, być w kontakcie z pierwszym zespołem, jak Bruno Conti w latach, gdy Spalletti przeżywał swoje pierwsze doświadczenie trenera Romy. Jeśli chodzi o brak skorzystania z Tottiego w Mediolanie, zainterweniował też Pallotta: "*Trener dokonał właściwej zmiany*".

Przy coraz mniejszej ewentualności, że trener zostanie, wydaje się ciężkim, że Totti może odgrywać rolę operacyjną, która pozwoli mu przeżywać z bliska zespołową rzeczywistość. W tygodniu porozmawia z kierownictwem, każdy dzień jest dobry, przedwczoraj nie było to możliwe, gdyż Baldissoni był zaangażowany w Mediolanie. Sytuacja będzie jednak wyjaśniona jak najszybciej. Będzie musiał też porozmawiać o wydarzeniu przewidzianym na ostatni mecz, 28 maja. Klub myśli o prostym sposobie pożegnania gracza, który był najważniejszym w historii klubu. Totti ma w głowie event, do samodzielnego zorganizowania w późniejszym terminie. W najbliższych dniach zostaną sprzedane bilety na mecz Roma-Genoa: wszystko będzie wyprzedane. Na galę, aby świętować swoją karierę, Totti zaprosi z pewnością Montellę, z którym pozostali przyjaciółmi. W niedzielę aktualny trener Milanu (i możliwy kandydat do zastąpienia Spallettiego) pozostawił pewne wątpliwości co do przyszłości Tottiego: "*Jesteście pewni, że zakończy karierę?*". W rzeczywistości Francesco ma chęci zagrania kolejnego sezonu, aby się bawić i udowodnić, że nie jest skończony, ale nie chce wyjechać daleko. Jeśli przyjdzie wielka oferta z klubu z pierwszego szeregu, wówczas wzięłby ją pod uwagę. Jednak w tym momencie o tym nie myśli.

Pojawiło się wiele deklaracji solidarności z kapitanem, zaczynając od prezydenta Włoskiego Komitetu Olimpijskiego, Giovanni Malago: "*Miałem nadzieję na inny finał dla Francesco Tottiego. Zarówno kibice Romy jak i ci z innych drużyn wyobrażali sobie inną sytuację od tej, która żyjemy w ostatnich dniach, nie chcę ze swojej strony wywoływać jakiegokolwiek polemiki. Rola Spallettiego jest bez wątpienia niełatwa. Niestety, zawsze jest aspekt techniczny, który musi zostać oceniony przez trenera i aspekt ludzki, który często rozwiązuje pewne problemy. Ewidentnie coś poszło w złym kierunku. Totti nie chce wywoływać problemów w środowisku. Zespół jest zaangażowany w uzyskanie wyniku, który może być kluczowy dla klubowych inwestycji*". Na korzyść Tottiego wypowiedział się też Sergio Pellissier. Napastnik Chievo napisał na Instagramie: "*Jesteś historią piłki, nie zasługujesz na to. Nie poddawaj się*".

Autor: abruzzo